KURJER KRAKOWSKI.

D. 14 lutego. 1835. SOBOTA. Ner 36.

Chrzest Wład. Jagiełły odbyty przez Bodzentę arcybiskupa i Jana biskupa krakow: r. 1386.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 5 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

KRAKOW.

W Kleparzu na końskim targowisku, przy Krakowie dnia 17 Lutego b. r. o godz: 10 rannej, w drodze exekucyi sądowej sprzedarz publiczna odbędzie się za gatową zapłatę w Monecie srebrnej Courant koni 4. szorów, powozu i innych; chęć kupna mających na oznaczony czas i miejsce zaprasza.

Krak. dnia 11 Lutego 1835 r.
Skorczyński kom: Sąd.

Spis widowisk i zabaw w bierzącem półroczu teatralnem. 1. Obrazy przedstawiające różne morderstwa bardzo piękne i wzniosłe! 2. Menażerya. — 3. Spiewacy tyrolscy. 4. Sztuki magiczne. 5 Trzy Koncerta jeden po drugim. 6. Konne sztuki. 7. Powtórna menażerja. 8. Teatr pantomiczno-zwierzęcy z psów i małp. 9. Brzuchomówstwo. 10 Tancerze z Wiednia. 11. Kassyna i bale maskowe w sali Knotza. 12. Bale w sali resursowej. 13 Bale w hotelu drezdeńskim. 14 Teatr narodowy. Cudzoziemcy zaiste mają korzystne wyobrażenie o bogactwie Krakowa i zamiłowaniu jego mieszkańców w sztukach pięknych i dziwach przyrodzenia, tak licznie nas odwiedzając. Rzecz ciekawa, która zabawa najwięcej zysku przyniosła? Kuryer sądzi, że teatr pantomiczno-zwierzęcy z małp i psów, i bardzo sprawiedliwie, gdyż nauki przyrodzone mają przed innemi pierwszeństwo!?

Anglia. Okonel oświadczył, że jego wybór kosztował tylko 4 tysiące złop. gdy tym czasem jego przeciwnicy zapłacili 600 tysięcy złpol. Wszyscy ministrowie teraźniejsi wykonali przysięgę dnia 31 stycznia. W izbie niższej robią już wszelkie przygotowania do nadchodzących posiedzeń Parlamentu. — Wszystkie wybory już zostały ukończone, prócz tylko wyborów na wyspie Orknej, a podług kurjera między 658 członkami, jest tylko 207 Torysow, reszta reformiści. Nasi koledzy, mówi ten dziennik, mogą zaprzeczać prawdy tego podania, ale gotowi jesteśmy im udowodnić nasze twierdzenie listą wiarogodną osób powołanych na posłanników narodu. Dziennik Albion ministeryalny powiada, że z tych zagorzałców, z tych namiętnych ludzi, którzy kraj niepokoją i chcą obalić każde ministerjum, pragnące pokoju i bezpieczeństwa, wybrano w hrabstwach 46 a w miastach 143 i ci tworzyć będą niebespieczny oddział dla Anglii z 189 ludzi. Dziennik Globe powiada, że policzywszy w to reformistów z Szkocyi i Anglii, podług dzienników ministeryalnych nawet, ich liczba wynosi 300, co dowodzi niepodobieństwo utrzymania się ministerjum.

— Liczba prezesów ministerjum w Anglii od wstąpienia na tron Jerzego III. czyli od r. 1762 do dnia dzisiejszego wynosi 21, a w przecięciu wypada jeden na trzy lata i pół; najdłużéj byli ministrami lord North, lord Chatam i lord Liwerpool, t. j. pierwszy lat 12. drugi 17 a trzeci 15; z ostatnich najdłużej trwało ministerjum Greja, t. j lat 4; inni utrzymali się najdłużej przy ministerstwie lat trzy, a wielu zaledwie kilka miesięcy.— Rzecz ciekawa jak długo potrwa ministerstwo Wellingtona? Dzienniki angielskie żywo się teraz zajmują sprawą o uposażenie duchowieństwa katolickiego, ten przedmiot zdaje się że już był celem narad ministrów. Co się tyczy reformy anglikańskiego kościoła, mówi jeden dziennik, iż jest zamiarem ministrów podzielić całą Anglią, na 18 do 24 tysięcy plebanii i liczbę dotychczasowych duchownych powiększyć o 12 tysięcy, Kurjer ogłasza następną wiadomość o ostatniem zaburzeniu w Madrycie: „Skoro X. Wellington, Robert Peel, hrabia Aberdeen i Knatchbul zostali powołani do kierowania losem Anglii, hiszpańscy ajenci usiłowali w mowić w ministerjum angielskie, aby skłoniło królową do przyjęcia wstecznéj polityki, wezwać takich do rządu, jak Ofalia, Zea Bermudez, Burgos, aby tym sposobem pozyskać względy Torysów dla nowego porządku rzeczy w Hiszpanii. Martinez de la Rosa i Toreno, którzy obadwa usilnie pragną, aby królową rejentkę uznali Torysowie i którzy obadwa gotowi są do wszelkich ofiar, aby tylko swój cel osiągnąć, dali przystęp do siebie tym ajentom, rozważyli podobieństwo usunięcia Llaudera, wysłania go do Katalonii i wrócenia znowu do umiarkowanych mężów i do umiarkowanych środków; lecz to wszystko za jawnie czynili, aby Llauder i wojsko jemu posłuszne nie mieli tego dostrzedz. Tak więc życzenie królowej rejentki, Martinez de la Rosa i Torena aby się podobać Torysom i ich przyzwolenie zyskać, było powodem do zaburzenia i opłakanego krwi rozlewu w stolicy. Zapewne teraz królowa poleci jenerałowi Llauder utworzenie nowego ministeryum, z śmielszych, gorliwszych i czynniejszych mężów nawet od takich jakimi są Martinez de la Rosa i Toreno. (G.P.S.)

Turcya. Angielska flotta, podług doniesień dzienników niemieckich, opuściła stanowisko przy Smyrnie i popłynęła do Malty. — Z Bagdatu donoszą listy handlowe, że cała Persya jest w powstaniu, a Mirzą Mohammed Chan, syn Abby Mirzy, prosił o pomoc Rossyą, dla pokonania 4 lub 5 swoich braci (gdyż jeden miał już być zamordowany,) którzy się dobijają o tron Perski.— Podług innych wiadomości, rosyjski oddział wojska w Gruzyi stojący, posunął się do samych granic Persyi, a jeszcze podług innych udzielił już żądanej pomocy. Naczelny bowiem dowódzca wojsk rossyjskich na granicach Persyi miał otrzymać rozkaz, aby w każdym razie, na wezwanie pomocy przez Mohammeda Mirzę, natychmiast prośbie zadosyć uczynił, gdyż Mohammed od Rossyi i Angli za prawego następcę tronu swojego

dziadka uznany został. — Jakkolwiek dla angielskiego handlu, jest niemiłą wojna domowa w Persyi, a zdaje się jednak z drugiéj strony być spokojny, że Rossya chwyciła się środków, których Anglia użyć niemoże dla zbytniéj odległości, aby zapobiedz wewnętrznej anarchii, którąby wyniszczyła Persyą, a może pociągła za sobą rozdzielenie tego państwa.

— Dziennik angielski Times ogłasza następne pismo z Konstantynopola: „Już przed kilku tygodniami wspomniałem, na jak wielkie opóźnienia są wystawione gońce angielskie w Turcyi, gdyż rząd turecki niechce do wszystkich narodów rozciągnąć tego przywileju, aby na wszystkich stacyach pocztowych czekały świeże konie gotowe, między Adryanopolem i Stambułem. Angielski poseł przesłał w tym względzie energiczne przedstawienia Porcie, które bez skutku pozostały. Depesze angielskiego rządu, które odebrało tutejsze poselstwo dnia 23 grudnia, szły pięć dni z Adrynopolu do Stambułu. Jestto jeden z licznych wypadków, które dowodzą, o ile tu na powadze straciliśmy. Tak niestósowna i wsteczna jest nasza polityka na Wschodzie, żeśmy stracili wszelkie prawo do poważania i gotowości Rządu tureckiego, tak niedołężna, tak ogołocona z wszelkiego celu, że niewzbudzamy ani zaufania, ani bojaźni. Turcy postępują tak, jak inni ludzie, dla nieprzyjaciela, którego się lękają, znają większy szacunek, jak dla przyjaciela, którym pogardzają."

Włochy. Dnia 16 grudnia podczas nocy nastąpiło w mieście Marsali w Sycylii takie szczególne zjawisko: poprzedni dzień był zupełnie pogodny i niebo czyste. Także nadchodząca noc była spokojna; xiężyc i gwiazdy jaśniały na niezachmurzonem niebie i przyjemnie zasypiali mieszkańcy. Około ósméj godziny (podług włoskiego zegaru) utworzyła się czarna chmura na niebie, po zaćmieniu xiężyca, które było téj nocy, szybko się rozszerzyła a nareszcie zapowiedziała najokropniejszą burzę.— Szum wiatru, grzmot, deszcz i grad, w raz z ustawicznem rażącem błyskaniem przebudziły mieszkańców ze snu. Domy drzały od okropnego wichru, a potoki deszczu z gradem zmieszane spadały i groziły zniszczeniem dachów, wież i okien. Całą godzinę czuwali mieszkańcy w trwodze i przerażeniu; po trzykroć ustała w tym czasie burza, i po trzykroć srożyła się na nowo. Za nadejściem dnia, spostrzeżono, jak wielkie niebespieczeństwo groziło miastu. Ulice bowiem i dachy były zapełnione nie samym gradem, ale i mnóstwem kamieni wielkości orzecha laskowego, które były kształtu kulistego, zółtego koloru i nadzwyczajnie twarde i mocne.— Można się domyślić, że w mieście okna i dachy bardzo zostały uszkodzone. — Mocno wzburzone morze zapowiadało śmierć mieszkańcom, Na polach drzewa były połamane, i mnóstwo ptaków zabitych, nawet wiele bydła, które pozostało na polu, było pozabijane. Następnego dnia powietrze oziębiło się bardzo.— Także w mieście Palermo

tego dnia było nadzwyczaj wielkie zimno.

Rzym 22 stycznia Król Neapolitański przyjął z wielką grzecznością Nuncyusza papiezkiego Tertelli i nastawał, aby w jego obecności włożył kapelusz na głowę. — Papiezki bowiem Nuncyusz na tym dworze ma prawo znajdować się w pokojach królewskich z nakrytą głową, gdy tym czasem pierwsi panowie w kraju klęcząc całują rękę królewską. Tę uprzejmość w naszym czasie, gdy król odmawia ciągle, uznać się lennikiem Papieża, trzeba uważać za dowód, jak wiele rządowi neapolitańskiemu zależy na przyjaźni Papieża, i jak pragnie uniknąć wszelkich nieporozumień. Wyrokiem papiezkim, Gio Battista de Rossi, urodzony r. 1698 a zmarły r. 1765 ogłoszony został zagodnego być policzony w poczet świętych, gdyż się okazało że miał cnoty teologiczne i kardynalskie i te wypełniał. *Congregazione de' Sacri Ritti* rozstrząsało jego czynności od r. 1823, poczem nastąpiła uchwała papiezka. Były Rabin w Maroko, Dawid Attias i muzułmanin Mustafa Moro zostali w Rzymie z wielką uroczystością ochrzceni.

(G.P.S.)

Pacanów gdzie kozy kują. Miasto Pacanów w Województwie Krakowskiém, dziś ogórkami sławne, przez jakieś niefortunne wypadki dało początek licznym z siebie urągowiskom. Niedowarzonego, niezgrabnego, a zarozumiałego młodzieńca nazywano uczniem Akademii Pacanowskiej. Liche musiały bydź szkoły, lecz rzemieślnicy wyborni i doskonali, gdy kozę robiącą w ogrodzie szkodę bez skaleczenia jej, okuł kowal, skąd powstało przysłowie: *że w Pacanowie i kozy kują.*

Miłość bez zazdrości, to jak Polak bez wąsa. Że prawdziwa miłość bez zazdrości bydź nie może to nie potrzebuje dowodzenia, a podobno i doświadczenie każdego w tym względzie przekonywa: ale jakkolwiek trafnem jest powyższe przysłowie stosując się do starodawnego zwyczaju, dziś jednak to porównanie wiele traci na mocy i wdzięku, dla zmiany zwyczajów naszych.

Szarada.

Mem pierwszem skąpiec nie zgrzeszy,
A mojem się drugiem cieszy:
Wszystko, gdy w cnoty ozdobne,
Do aniołów jest podobne.

(Znaczenie przeszłej szarady jest: *Minogi*).

Przybyli do Krakowa. Chroszczewska Józefa z Galicyi. Godfrey Karol, Borkowski Alexander, Dusiński Franciszek, Chodylski Onufry z Polski. Brann Karol z Prus. Dunin Jan, Wesseli Ludwik, Piotrowska Magdalena z Galicyi.

Teatr Narodowy. Jutro przedstawioną będzie melo-drama pod tytułem: *Śmierć i dzierżawca.*

Dziś rano stopni zimna 1.

W DRUKARNI J. CZECHA, NAKŁADEM WYDAWCY TESSARCZYK.